

ale i o psychiczny stan pacjentów, szanowany i lubiany powszechnie, jest jakby duszą, która jednoczy i ożywia przygnębionych nieraz chorobą kuracuszów przybyłych z ziemi polskiej. Ściągają rok rocznie

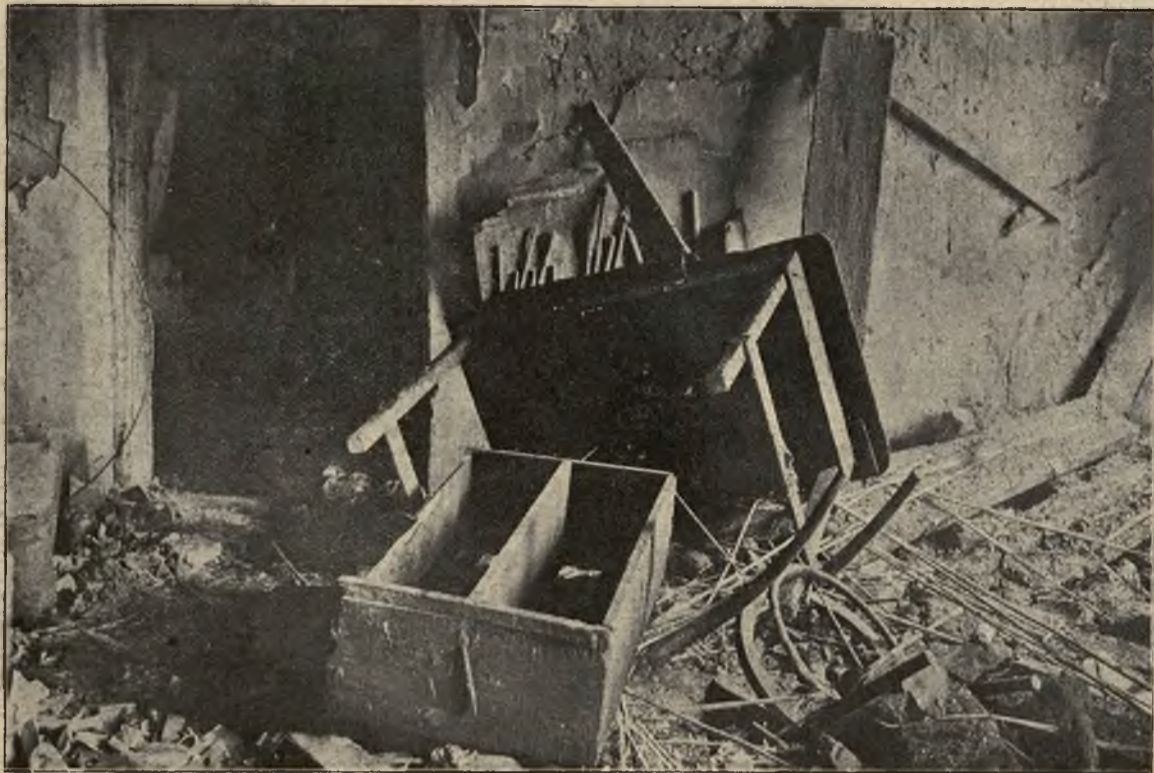
Otwarcie gniazda sokolego w Przemyślu.

Idea sokola „zdrowy duch w zdrowym ciele” krzewi się w Galicyi coraz szerzej. Obok gniazd

nia do budynku OO. Salezjanów, gdzie na razie mieścić się będzie lokal tymczasowy nowego gniazda sokolego.

Nowa placówka oświatowa.

Warszawa otrzymała znowu nowy posterunek, skąd rozchodzić się będzie ożywcze technienie nauki. Przed kilku dniami dokonano uroczystego otwarcia i poświęcenia nowego gmachu dla szkoły im. ś. p. Emiliana Konopczyńskiego. Nowy gmach przedstawia się wspaniale. Sale i korytarze są widne i obszerne, a szczególną uwagę zwrócono na higieniczne urządzenie. Sal jest ogółem 30. Specjalnie na uwagę zasługuje doskonale urządzone obserwatorium astronomiczne, nowość, po raz pierwszy zastosowana w szkołach średnich. Szkoła pozostaje pod kierownictwem p. Michała Rowińskiego, a nauki udzie-



Wybuch w fabryce ogni sztucznych: Wnętrze zburzonej wybuchem prochu fabryki p. Rutkowskiego we Lwowie. (Fot. M. Münz, Lwów).

niby do Lourdes na kulach, na noszach i wózkach, ściągają bardzo i mniej chorzy, do tych źródeł z dawna znanych ze swej cudownej niemal działalności letniczej. Ściągają Polacy, choć zarząd kąpielowy ciepły dla nas i uprzejmy w słowach nic przecie tu dla Polaków nie zrobił, brak nawet napisów polskich, nikt ich tu nie znajdzie, ani w łazienkach, ani na poczie, ani w dyrekcyi.

Ale unikatem może jest w całej Europie radio-czynny, gorący muł (60° C.) który na całej wyspie wydobywa się, gdy się wygrzebie ziemię do głębokości równej powierzchni łożyska rzeki Waagi. Baseny kąpeli mułowych mają dno naturalne, a powierzchnia wody siarczano-wapiennych źródeł, które z dna wysączają się, jest zwykle taka równa jak poziom rzeki. W tym roku, z powodu wielkich wszędzie powodzi, chociaż w Piszczanach deszcze

sokolich po większych miastach powstają coraz gęściej w kraju gniazda gimnastyczne po wsiach i przedmieściach. Nowy prąd podniesienia rozwoju fizycznego młodzieży spowodował, że dzisiaj na cele gimnastyki poświęca się coraz więcej czasu i zachodów. Metody gimnastyki stosuje się coraz nowe, skierowane ku temu celowi, aby gimnastyka obejmowała całe ciało, a tem samem wpływała jak najobszerniej na jego rozwój.

Stowarzyszenia sokole objęły dzisiaj bardzo obszerny zakres pracy. Obok gimnastyki dla członków dorosłych, wprowadzono gimnastykę dla dzieci, zorganizowano oddziały konne „Sokoła”, oddziały strzeleckie i kolarskie, słowem, ogarnięto różne dziedziny sportów. W „Sokolach” koncentruje się też całe nasze życie sportowe, a po części także i wychowanie narodowe.

Obok większych gniazd sokolich powstają w dużych miastach po przedmieściach flie, które grupują w swem łonie część członków, których zebranie w jednym dużym gnieździe przedstawiałoby pewną trudność techniczną. Przed kilku dniami w Przemyślu odbyła się uroczystość otwarcia nowego takiego gniazda sokolego na Zasaniu. Uroczystość rozpoczęła msza polowa na boisku sokolem, w której uczestniczyły sąsiednie gniazda sokole, straż ognio-we i organizacje strzeleckie. Mszę odprawił infułat ks. Federkiewicz.

Po nabożeństwie nastąpił pochód ulicami Zasa-



Kongres syonistów w Wiedniu: (X) Delegat S. Lewin z Haify opuszcza gmach Kongresu.

lać w niej będzie przeszło 40 nauczycieli. W bieżącym roku zapisało się do szkoły 750 uczniów.

Uroczysty akt poświęcenia szkoły rozpoczął się nabożeństwem, które w kościele Opieki św. Józefa odprawił ks. prefekt St. Wesołowski, kazanie wygłosił ks. J. Mauersberger. Następnie w szkole zebrano grono gości zaproszonych, uczniowie i profesorowie. Pierwszy przemówił inspektor szkoły p. Juraszyński, poczem ks. Wesołowski dopełnił poświęcenia gmachu i pierwszy złożył nowej szkole serdeczne życzenia. Imieniem rodziców przemawiał p. Mieczysław Pfeiffer.

Ilustracje nasze przedstawiają komitet budowy nowej szkoły, oraz obserwatorium astronomiczne, które pozostaje pod kierunkiem prof. Lucyana Ciechanowicza.



Kongres syonistów w Wiedniu: (X) Delegat I. Jelin z Jerozolimy udaje się na posiedzenie.

zbyttnio nie dokuczały, stan wody w Waadze doszedł do niebywałych rozmiarów. Stąd też woda gorących źródeł poczęła wydobywać się z gruntu i ujrzeliśmy zjawisko nadzwyczajne: gorącą powódź.

Gorącą, siarczano-wapienną wodą zalana została wyspa, zalane łazienki, źródło do picia, aleje i trawniki.

Rzeka Waag w dali pieniała się, kłębiąc swe wody, skrępowane w wysokich obmurowanych wybrzeżach, w górze siał się roziskrzony błękit nieba, a nad wydobytą z pod ziemi wodą wznosiły się lekkie obłoki pary. Widok był niebywały, wspaniały.



Nowa placówka oświatowa: Komitet budowy szkoły im. ś. p. Konopczyńskiego w Warszawie.

(Fot. Maryan Fuks, Warszawa).